

Zginął ostatni Indianin z plemienia nieskontaktowanego z cywilizacją

2 września 2022

W Brazylii zmarł ostatni przedstawiciel plemienia Indian, który nie miał kontaktu z cywilizacją. Według National Trust for the Country's Indians (FUNAI) mężczyzna żył w całkowitej samotności przez co najmniej 26 lat.



Jego ciało zostało znalezione w hamaku w jego chacie, znajdującej się na ziemi rdzennych mieszkańców Tanaroo, 23 sierpnia podczas rundy specjalnej grupy monitorującej. W trakcie badania terenu nie znaleziono śladów obecności obcych. Rzeczy i naczynia zmarłego były na swoich miejscach. Szczątki Indianina zostały przewiezione do Narodowego Instytutu Kryminalistyki w Brasílii.

Samotny Indianin, który mieszkał w lesie deszczowym w brazylijskim stanie Rondonia, stał się znany w 1996 roku. Nazywali go Człowiekiem z Dziury, ponieważ na każdym parkingu, który zostawił, znajdowano głębokie dziury. Prawdziwe imię Indianina, a także nazwa jego plemienia, pozostały nieznane.

Uważa się, że wszyscy ludzie z plemienia Dziury zginęli w starciach z ranczerami i drwałami w latach 1980. i 1990. Przeznaczenie wykopanych przez niego dołów pozostało niejasne. Według jednej wersji służyły do polowania na zwierzęta, według innej – do możliwości ukrycia się. Niektórzy badacze uważają, że mówimy o dołach o charakterze kultowym.

Ostatni znany materiał wideo, wydany w 2018 roku, przedstawiał Hole Mana rąbiącego drewno narzędziem przypominającym siekierę. Wtedy mężczyzna miał około 50 lat i wyglądał zdrowo.

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl